

STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, sztuki plastyczne, techniki plastyczne, werniks

Miękki werniks nigdy nie zastyga

Werniks to wydzielina z jakiegoś drzewa (teraz nie pamiętam jakiego). Do tego dodaje się trochę szarego mydła. I w zależności od tego, ile się go doda, werniks jest albo miękki, albo twardy. Najczęściej używa się twardego –jak wyschnie, to można go dotykać i nic się z nim nie dzieje.

Miękki werniks jest techniką metalową. To też jest ciekawe. On nigdy nie zastyga, przez cały czas jest miękki. Przykrywa się go kartką, na której –jeśli się jest mało sprawnym –wcześniej można sobie coś naszkicować. A jeśli się jest sprawnym, to można rysować bezpośrednio na papierze przylegającym do werniksu. Podczas rysowania, przez nacisk, rysunek przykleja się do werniksu. Kreska jest bardzo miękka, nie jest taka wyraźna. (Na przykład miedzioryt ryje się dłutem. I tak samo przykrywa się farbą, później wałkiem, albo wpuszcza się w środek i się odbija.) Pojawiają się pewne przypadkowości, miękkości: jakieś dotknięcie, może papier się troszkę przykleił. Tylko sama kreska nie jest przypadkowa, bo została narysowana. I to się trawi. Potem już wszystko robi się podobnie.

Data i miejsce nagrania	2012-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"